

2 czerwca 2008



Lekcja samorządowych rachunków

Samorządy zgodnie z przeznaczeniem wykorzystują subwencję oświatową, ale i tak w większości dokładają z własnych budżetów do utrzymania szkół - wynika z kontroli NIK. Najwięcej środków pochłaniają wynagrodzenia dla nauczycieli.

Samorządy zgodnie z przeznaczeniem wykorzystują subwencję oświatową, ale i tak w większości dokładają z własnych budżetów do utrzymania szkół - wynika z kontroli NIK. Najwięcej środków pochłaniają wynagrodzenia dla nauczycieli.

Kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli przyjrzeni się wysokości subwencji oświatowej otrzymanej przez samorządy w stosunku do wielkości wydatków faktycznie ponoszonych na prowadzenie szkół. Skontrolowano urzędy gmin w Sępólnie Krajeńskim, Łabiszynie, Tucholi, Jeżewie oraz starostwa powiatowe: w Lipnie i Golubiu – Dobrzynie w kujawsko – pomorskim. W woj. łódzkim kontrolerzy wzięli pod lupę oświatowe wydatki w gminach: Maków, Bielawy, Skomlin i Lipce Reymontowskie oraz starostwa w Wieruszowie i Piotrkowie Trybunalskim.

W skontrolowanych urzędach NIK pozytywnie ocenił gospodarowanie środkami subwencji oświatowej przez organy gmin. Pieniądze były wydawane zgodnie z przeznaczeniem. We wszystkich urzędach otrzymane środki nie były jednak wystarczające na sfinansowanie oświatowych zadań, dlatego gminy dokładały własne środki i szukały dodatkowych dotacji.

Przykładowo gmina Sępólno Krajeńskie w I półroczu 2007 r. z subwencji otrzymała 4,6 mln zł na prowadzenie siedmiu szkół podstawowych i czterech gimnazjów. Z własnych środków i pozyskanych dotacji dołożyła jeszcze 36 tys. zł, czyli ponad 6 proc. subwencji.

Z kolei w gminie Łabiszyn w okresie objętym kontrolą wydatki na zadania oświatowe zmalały z 7,4 mln zł w 2005 r. do 5,7 mln zł w 2006 r. Powodem była zmniejszająca się liczba uczniów w prowadzonych przez gminę trzech szkołach podstawowych i dwóch gimnazjach (z 1150 do 1111 uczniów).

Najnowsza kontrola NIK potwierdziła, że najwięcej oświatowych pieniędzy samorządy przeznaczają na wynagrodzenia dla nauczycieli. W większości skontrolowanych gmin to od 72 do 75 proc. wszystkich środków przeznaczonych na oświatę.

Trochę gorzej od gmin wpadły powiaty, w których kontrolerzy wykryli kilka drobnych nieprawidłowości. Ostatecznie nie miały one wpływu na wystawioną przez NIK ocenę pozytywną.

W lipnowskim starostwie powiatowym w latach 2005-2007 dotacje wypłacone szkołom niepublicznym były zaniżone o ponad 13 proc. – To naruszenie art. 90 ust. 3 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty – zauważyli kontrolerzy. Dotacje dla szkół niepublicznych o uprawnieniach szkoły publicznej nie mogą być niższe, w przeliczeniu na jednego ucznia, niż 50 proc. wydatków bieżących ponoszonych w szkołach publicznych tego samego typu.

Jak wynika z kontroli NIK powiaty dokładają mniej środków własnych do zadań oświatowych i wynagrodzeń nauczycielskich niż gminy. Przykładowo starostwo w Wieruszowie w 2006 r. otrzymało 8,4 mln zł powiększone o 1,6 mln dotacji z m.in. z: Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Łodzi, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska oraz Urzędu Marszałkowskiego w Łodzi. Powiat dołożył ze środków własnych w latach 2005-2006 4

proc. łącznej kwoty subwencji i dotacji.

Kontrola dotyczyła lat 2005 – 2007 (I półrocze).

Źródło:PAP